

Śmierć Samuela Paty – oskarżenie było zmyślane

11 marca 2021

Uczennica, która oskarżyła nauczyciela Samuela Paty o zniesławienie proroka Mahometa, przyznała się do zmyślenia zarzutów. Tymczasem polowanie na nauczycieli trwa we Francji nadal.



W październiku 2020 roku islamski terrorysta pochodzący z Czeczenii zabił Samuela Paty i obciął mu głowę za to, że pokazał karykaturę Mahometa na lekcji o wolności słowa. Powodem zabójstwa były relacje uczniów i wrzawa, jaka w związku z tym wybuchła wśród społeczności muzułmańskiej i w internecie. 13-letnia uczennica miała powiedzieć ojcu, że nauczyciel poprosił muzułmanów o wyjście, zanim pokazał uczniom „obrazek nagiego proroka”.

Prawnik nastolatki potwierdził w poniedziałek, że uczennica nie była nawet w klasie, kiedy incydent miał miejsce, ponieważ była tego dnia chora. „Kłamała, ponieważ poczuła się w pułapce zobowiązań, ponieważ koledzy prosili ją, by była rzeczniczką”, wyjaśnia prawnik. W dodatku została zawieszona w szkole za nieobecności na lekcjach, chociaż ojcu skłamała, że szkolna kara wynikała z wyrażenia złości na nauczyciela za pokazywanie karykatur. Jak podaje „Le Parisien”, obawiała się reakcji ojca.

Nastolatka i jej ojciec zostali aresztowani – ona za oszczerstwo, a on za „współudział w zabójstwie terrorystycznym”, ponieważ, jak twierdzi prokuratura, jest bezpośredni związek pomiędzy rozkręconą przez niego kampanią nienawiści a morderstwem.

Pozostaje pytanie, czy relacje obrony nie mają na celu

zmniejszenie wyroku, ponieważ adwokat rodziny Mbeko Tabula uważa, że w związku z tym dziewczynka powinna być zwolniona, a ojciec oskarżony tylko o „nieproporcjonalną reakcję”.

Niestety historia nie zakończyła się na tej sprawie. Drugi nauczyciel, Didier Lamarie z podparyskiego Trappes, który napisał list po śmierci Samuela Paty wzywający nauczycieli do stanięcia po stronie wolności słowa, znajduje się obecnie pod ochroną policyjną, ze względu na liczne groźby śmierci.

Dwóch profesorów z Grenoble także obawia się o swoje życie, ponieważ nie chcieli w wymianie mailowej z uczniami zrównać islamofobii z antysemityzmem. Pod koniec lutego pojawiły się plakaty z ich nazwiskami i napisem: „Faszyści w naszych salach wykładowych. Islamofobia jest śmiertelna”. Jeden z nauczycieli, Vincent T. na swoich wykładach przyznaje, że był krytyczny wobec islamizmu, ale odnosił to do krytyki doktryny politycznej.

Wobec wykładowców rozpętała się także kampania w mediach społecznościowych, gdzie ich posty są wycinane z kontekstu i manipulowane tak, żeby wyglądały na narrację skrajnej prawicy.

Profesorowie, biorąc pod uwagę kampanię internetową, uważają swoje obawy za uzasadnione – Samuel Paty też był wcześniej oskarżany o islamofobię, podobnie jak redaktorzy „Charlie Hebdo”. Prokuratura otworzyła dochodzenie w sprawie publicznego znieważenia i poniżania. Vincenta T. najbardziej uderza cisza ze strony koleżeństwa na uczelni, które „nie okazało żadnego gestu solidarności”.

Komentarz autora

Sprawa zabójstwa Samuela Paty może być redukowana teraz do afery, która nabrała niezrozumiałego rozpędu z powodu kłamstw nastolatki, przez co skupi się na czynnikach drugorzędnych. Trzeba pamiętać, że nawet gdyby nauczyciel pokazał w ramach lekcji wolności słowa karykaturę Mahometa, jego prawo do

robienia tego i bezpieczeństwo powinny być chronione. Dla wolności słowa i wartości Republiki nie ma znaczenia, czy powody, które wywołały kampanię, zostały zmyślane czy nie.

Autorstwo: Jan Wojcik

Źródło: Euroislam.pl